

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

ROZCZYŃNĄ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64
Wzrostki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 11.

Leszno, czwartek dnia 15. stycznia 1931 r.

Łok XII.

Przestrogi i przykłady.

Oszczędność staje się ogólnym hasłem w zubożającej Europie.

W broszurze swęj o przyczynach bezrobocia w Anglii, ogłoszonej przed kilku tygodniami, Lloyd George pisze:

„W dalszym ciągu podtrzymujemy stopę życiową w kraju o wiele wyższą, niż na to pozwalają tam nasze obecne rezerwy kapitału i wysiłki gospodarcze...”

„Wydajemy stanowczo za dużo pieniędzy w obecnych czasach, część płac zarobkowych w niektórych gałęziach przemysłu przewyższa znacznie poziom tego, co mogłoby umożliwić polepszenie się naszego eksportu zagranicę” — opinuje p. M. A. Laweday w artykule swym w „Economist”, rozpatrując przyczyny kryzysu gospodarczego w Anglii i zmniejszenia się eksportu. Hasło oszczędzania zostało więc w Anglii już rzucone, ale akcji szerszej w tym kierunku nie podjęto jeszcze.

W słonecznej Italii, gdzie stopa życiowa była jest niezbyt wysoka, a w pojęciu angielskiem nawet rażąco niska, podjęto i wprowadzono w życie akcję oszczędnościową na wszystkich frontach. Kierującą siłą jest tu rząd, który dał pierwszy impuls, obniżając pensje urzędników państwowych. Pod pretekstem oszczędności, cały szereg posunięć zmierzających w dziedzinie płac zarobkowych w przemyśle handlu, czyszu mieszkaniowego, cen produktów rolnych w miastach, etc. etc. Wszystko to w tym celu, aby umożliwić potaniecie produktów eksportowych i rozszerzyć granice wywozu z Italii. A także — co najważniejsze — zasypać głęboki rów deficytu budżetowego.

Dzienniki włoskie, jak „Giornale d'Italia”, „Gazzetta del Popolo” i inne, stwierdzają jednak, że akcja zniżkowa nie daje jeszcze rezultatów wydatnych, że np. obniżka komornego wyniosła 10 proc. prawie we wszystkich miastach włoskich, ale obniżka cen odzieży np. i materiałów włókienniczych nie dała wyników. „Przeto, jak stwierdza „Stampa”, oszczędność w dziedzinie kosztów utrzymania jest częściowa i korzyść z niej odnosią pewne tylko sfery”.

„Należy zatem, ciągnie „Stampa”, pogłębić i rozszerzyć akcję, objąć nią głównie przemysł wytwórczy i przetwórczy, tak, aby koszty utrzymania i koszty produkcji po wydatnej niżce pozwoliły nam konkurować skutecznie na rynkach zagranicznych z produkcją innych krajów”.

W związku z tem pisma francuskie zwracają uwagę na konieczność zajęcia stanowiska przez Francję wobec akcji zniżkowej-oszczędnościowej prowadzonej usilnie i energicznie przez Włochy, Niemcy a w najbliższej przyszłości i przez Anglię. Eksport francuski może być wkrótce dotknięty i zaatakowany przez konkurencję wspomnianych wyżej państw. — „Czas zatem, konkluduje np. „Situation”, aby i we Francji sfery rządowe i gospodarcze wzięły pod uwagę kwestję obniżenia kosztów produkcji”.

Oszczędność i zniżka kosztów produkcji — oto hasło naczelne w całej Europie. W. W.

Zniżka płac w Berlinie.

Duża ilość fabryk i przedsiębiorstw handlowych w Berlinie i okolicy wywniosła swym pracownikom z dniem 31. marca br. posady, zamierzając bowiem z dniem 1 kwietnia br. znacznie obniżyć płace.

Strajki w Niemczech.

Fala strajków i lokautów w Niemczech wstrząsa. Obecnie wybuchł konflikt na temat zamierzonej redukcji płac robotniczych, względnie wprowadzenia skróconego tygodnia roboczego na kolejach w Saksonii. Robotnicy nie chcą się zgodzić, na propozycję skrócenia dnia roboczego, powołując się na istniejące umowy taryfowe, wobec czego dyrekcja kolei wypowiedziała umowy z dniem 16. stycznia. Lokaut obejmują 10.000 robotników.

Angielski bilans handlowy.

Ogłoszona statystyka handlu za rok ubiegły przedstawia się fatalnie w porównaniu z poprzednim. Eksport zmniejszył się o 160 milionów funtów, import o 176 milionów. Deficyt bilansu handlowego wynosi 470 milionów funtów.

„Dyktatura jest systemem bardzo ryzykownym”.

Praga. (CEPS.) Czechosłowacki minister Spr. Zagranicznych dr. Benesz, zamieścił w praskim tygodniku „Sobota” artykuł, w którym traktuje o dyktaturach jako takich i ich teorjach. Problem ten jest tak doniosły, a rozwiązanie jego tak niecierpiące zwłoki, że zajmują się nim nie tylko wszyscy niemal narodoi. Dr. Benesz, problem ten ujmując z punktu widzenia nie tylko jako polityka, ale i jako socjologa. Ogólny pogląd na istotę dyktatury reasumuje w uwadze, że teoretycy dyktatur, myślą się, twierdząc, że dyktatorski system rządzenia, może przynieść korzyści danemu państwu. Chodzi o sukcesy tylko pozorne, bowiem trwała dyktatura jest niemożliwa, a w chwili gdy ma dojść do normalnych stosunków, następują krytyczne i gwałtowne wstrząsy. Przejście do stosunków normalnych jest tem cięższe i żgubniejsze im dłużej dyktatura trwa i im bardziej jej duchem przesiąknięte zostało życie i ustrój. Rysem charakterystycznym dyktatury jest,

że nie potrafi wychować sobie następcy, to też koniec dyktatorskiego systemu, jest częstym przełomem w życiu państwa. W systemie dyktatorskim ludzie tracą poczucie odpowiedzialności, nie wychowuje się polityków, którzyby zdolali znieść publiczną krytykę. Dlatego po dyktaturze, następuje zawsze kryzys w całym życiu publicznym i okazuje się brak zdolnych i zdecydowanych ludzi, słowem, następuje polityczny upadek, chociaż koniec dyktatury nie jest otwartą walką i chaosem.

W zakończeniu swej uwagi, dr. Benesz pisze: „Okresy dyktatur to czasy nienormalne, czasy ciężkiej choroby społeczeństw i narodów, chociaż w historii objawiają się, jako czasy rozmachu i siły. Jest to fatalna gra i niemożna jej naśladować według przykłału innego państwa. Patrzmy się przeto ze spokojem i wyrozumiałością na trudności naszych sąsiadów. Nie krytykujmy zbyt często, ale obserwujmy ich rozwój i kroczmy własną drogą”.

Echa encykliki Ojca św. w Ameryce

Citta del Vaticano. (PAT.) Ostatnia encyklika papieška w sprawie małżeństwa chrześcijańskiego wywołała wielkie zainteresowanie, szczególnie w sferach amerykańskich. Trust amerykańskich dzienników katolickich nadał przez radio encyklikę in extenso. Radioprogram zawierał 21.000 wyrazów, koszt depeszy wyniósł 52.000 lirów.

Nominacja posła polskiego w Berlinie.

Poniedziałkowy „Monitor Polski” przynosi nominację podsekretarza stanu w M. S. Z., dra Alfr. Wysockiego na stanowisko posła polskiego w Berlinie.

Sejm i Senat.

Wczorajsze posiedzenie (wtorek) trwało 3 godziny, obejmując przedewszystkiem przedłożenia rządowe, które odesłano do komisji. Na wstępie posiedzenia odczytano 48 dekretoi. Prezydenta, wydanych w okresie rozwiązania Sejmu.

Stubowanie posełskie złożyli wczoraj pp. Bielecki (Klub Narodowy) oraz zwolnieni z więzienia: Ciołkosz, Dobroch, Kiernik, Dubois, Mochnij, Sawicki, Witos i Wrona.

Rezygnacje. Dwaj posłowie z B.B. mianowicie ks. Czapliewski i urzędnik min. skarbu p. Fabierkiewicz złożyli mandaty.

Witos, który zjawił się po raz pierwszy (po Brześciu) w Sejmie czyni wrażenie człowieka znuzonego i wyczerpanego.

Brześć. Na posiedzeniu komisji sejmowej była mowa o Brześciu. Ze strony oficjalnej oświadczone, że umieszczenie więźniów było prawidłowe, ale co do regulaminu, stosowanego w więzieniach odmówiono informacji.

Zarzuty. „Kurjer Poznański” donosi w tej sprawie, co następuje: „W trakcie dyskusji uwidoczniło się, że materiały, których udzielono ze strony rządu referentowi Pazakowi, są niewystarczające. Są to luźne informacje, udzielone przez ministerjum spraw wewnętrznych marszałkowi Sejmu. W informacjach umieszczono zarzuty bardzo poważne, jak np. zdradę stanu, oraz zarzuty, które wywołały na posiedzeniu komisji wesołość. M. in. zarzucano posłowi Wronie, że ukradł matce 3 świnię i 17 indyków. W rezultacie uchwalono wniosek posła Winiańskiego, ażeby dalsze rozprawy nad tą sprawą odroczyć do czasu, kiedy referentowi przedstawiciele rządu udzielą materiałów konkretnych co do każdego posła i co do każdej sprawy.

Korfanty. W kuluarach sejmowych pojawili się już wszyscy posłowie, którzy byli więźniami brzeskimi. Największe zainteresowanie wywołał przybycie senatora Wojciecha Korfantego, który na wstępie posiedzenia Senatu złożył ślubowanie.

Protesty wyborcze. Posiedzenie Senatu poświęcone było sprawom formalnym. W zakończeniu posiedzenia urzędujący wicemarszałek zawiadomił o złożeniu protestoów wyborczych w województwach: krakowskim, łowickim, tarnopolskim i wołyńskim.

Aresztowania na Litwie.

B. minister skarbu Karweli oraz trzej studenci, członkowie stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego zostali aresztowani i wysłani do obozu koncentracyjnego w Worniach. Powodem wysłania jest utrzymywanie stosunkoów i odbywanie korespondencji z przywódcą chrześcijańskiej demokracji ks. Krupawiczem, do którego już poprzednio zastosowano areszt domowy.

Zbłąkani lotnicy polscy.

W sprawie aresztowanych lotnikoów w Opolu nie nastąpiła dotąd żadna zmiana, przebywają oni w miejscowym więzieniu. Są to wachmistrz Hugo Wolf i plutonowy Śmieja. Aparatowy strzeż Reichswehra. Konsul generalny polski w Bytomiu p. Malhomme interwenjował dwukrotnie już u nadprezydenta dr. Lukaschka, dotąd starania te były bezskuteczne. W sprawie lotnikoów interwenjował już również poselstwo polskie w Berlinie.

Trzeci aparat, który zdołał uciec, prowadzony przez kaprala Dutkiewicza, był ostrzelany przez Niemców.

Kurjer na Maderze.

Projekt odpowiedzi na interpelację w sprawie Brześcia. Dzisiejsze (środa) A.B.C. pisze: „Pismo nasze doniosło już przed kilku dniami o wystaniu na Maderę specjalnego kurjera, który miał poinformować marsz. Piłsudskiego o obecnej sytuacji politycznej w Polsce i przywieźć od niego instrukcje. M. in. kurjer miał zawięzić na Maderę projekt odpowiedzi rządowej na interpelację brzeską.

„Rola kurjera pełni mjr. Grudziński, który onegdaj przybył już do Lizbony, skąd bezpośrednio udał się na statek. Dziś mjr. Grudziński jest już na Maderze”.

Szabla zginęła w drodze donosi dalej pomieniony dziennik, pisząc: „Ambasada polska w Paryżu została zawiadomiona z Madery, że w czasie przejazdu marsz. Piłsudskiego przez Francję, zginęła mu szabla, którą wioził ze sobą. Ambasada zwróciła się więc do francuskich władz kolejowych w Bordeaux z prośbą by dokonano poszukiwań w wagonie, którym jechał marsz. Piłsudski, a który stoi obecnie na stacji w Bordeaux.

„Władze francuskie odpowiedziały jednak, że poszukiwań przeprowadzić nie mogą, gdyż wagon, którym jechał marsz. Piłsudski był wagonem polskim, i choć stoi on obecnie na dworcu w Bordeaux, jest zaplombowany”.

84 ludzi ofiara katastrofy kolejowej w Japonii.

Z Tokio donoszą, że na moście Koelti wyholi się pociąg pospieszny. Parowóz i trzy wagony runęły do rzeki. W wyniku tej katastrofy 4 osoby zostały zabite, 80 zaś rannych.

* Francusko-angielska konferencja finansowa. Z Londynu donoszą, że dalszy ciąg konferencji finansowej angielsko-francuskiej rozpocznie się z końcem tygodnia.

Co piszą inni?

Międzynarodówka katolicka przeciwko nienawiści ludów

Piękne słowa. Dzienniki paryskie donoszą, że komitet wykonawczy sekretariatu międzynarodowego partii katolickich, w którym również reprezentowana jest niemiecka partja centrowa, a do której należą partje katolickie: Francji, Belgii, Luxemburga, Polski, Litwy, Włoch i Holandji, powzięły następującą decyzję: „Jesteśmy dotknięci wstrząsającym i nieugiętym nacjonalizmem w różnych krajach, tudzież stanem politycznym nieporozumienia, który pogarsza się jeszcze przez brak organizacji ekonomicznej Europy, tudzież przez trudności światowego kryzysu gospodarczego. Ponownie oznajmiamy stałą naszą przychylność do skutecznej organizacji pokoju i zbli-

żenia narodów. Potępiamy i osądzamy każde wzwanie do walki, jako zbrodnicę i jako obłąd. Oświadczamy o naszej niewzruszonej woli również w ramach polityki wewnętrznej krajów naszych dla wyteżenia wszelkich wysiłków, zarówno jak i na polu międzynarodowym do zamknięcia drogi ekstremistom i skierowania opinii publicznej w duchu współpracy zarówno gospodarczej, jak i politycznej ludów, tudzież organizacji pokoju. Chcemy dalej uprawiać zarówno europejską, jak i światową politykę pokoju i rozwijać odpowiednio wprowadzone przez Ligę Narodów w tym względzie metody”.

Fakt odpowiedzialności Niemiec za wojnę.

Walka w tonie Ch. D. Pod tym tytułem pisze „Gazeta Bydgoska” że: „W tonie Chrześcijańskiej Demokracji boży się walka między zwolennikami Wojciecha Korfańtego, a tymi, którzy koketowali z sanacją, a nawet i na listach Be-Be weszli do Sejmu lub do Senatu. „Polonia” katolicka wyraźnie zapowiedziała, iż stosunki w Ch. D. muszą ulec gruntownej zmianie, i że poza nawiązaniem organizacji chadeckiej powinni się znaleźć ci wszyscy, którzy poparli w ten lub inny sposób sanację. — O tem już w „Głosie” swego czasu wspominaliśmy, ale „G. B.” porusza jeszcze dalsze, nowsze kwestje. Miałowicie narazicie po tylu latach niechlubnej tolerancji wzbierające w tonie Ch. Dem. niezadowolone z kompromitującej ją działalności pono poczył nego lecz (tem gorzej, że) mepczytalnego „Dziennika Bydgoskiego”.

Likwidacja skamienia bydgoskiego, jakim była bez przykładnie pomyłona „polityka” owego organu chadeckiego jest zabiegami kilka lat spóźnionym, ale mawiają optymisty, pono „lepiej późno, niż wcale”. Więc przystąpiono do operacji, o której czytamy w „G. B.” iż: „Oczyszczenie Ch. D. z żywiołów sanacyjnych już się zaczęło. W niedzielę, dnia 4 stycznia odbyło się w Poznaniu zebranie Rady Wojewódzkiej Ch. D. na którym zapowiedziano, iż dotychczasowe władze wojewódzkie Ch. D. podadzą się do dymisji, aby dać możność powołania do pracy nowych sił i ludzi. W nowych władzach nie zasada przedstawiciele grupy bydgoskiej, która w Poznaniu uważają za sprawczyńnię wszystkich klęsk Ch. D. na ziemiach zachodnich.”

Zbliżające się starcie. Dalej pisze „G. B.” że:

Ciekawa opinja o Korfańtem i jego przeciwnikach.

Swiadctwo Studnickiego. To, co o działalności i osobie Wojciecha Korfańtego mówią, jego bliźni, lub dalsi przyjaciele polityczni, może nie przekonywać, nie być nawet ciekawe — bo, powieżytełnik, nie mogą nie uznawać, muszą bronić, popierać, apoteozować go wszyscy, związani z nim przyjaźnością do jednej partji i prawnajmniej do jednego obozu — oponentów jego. Zresztą, powiedzą, chodzi już nie tylko o partję, o dane nastroje i wagę polityczną — ale zasadniczo wszyscy, jednakowo (a stałe) co do naczelnych zagadnień politycznych zorientowani — nie mogą wydać ściśle obiektywnego, bezstronnego sądu o wybitnym, po ich sronie stojącym działaczu. Stąd też wszystko, co tylko... chadecy, endecy, o działalności osobie, zastępcach Korfańtego powiedzieć mogą, spotka się ze sceptyzmem lub wprost z bezwzględnie miewarą ze strony uprzedzonych przeciwników i przysłowiowy „groch” odbije się o „sełane” smaczej.

Z drugiej strony jednak, wypowiedziana opinja o Korfańtem; opinja ludzi inaczej politycznie myślących, po mniej kroczącej drodze i to opinja dodatnia — staje się pewną sensacją, zmusza do zastanowienia najbardziej „przekonanych” („upartych”) do ewentualnej rewizji poglądów. Takim z... drugiej, z przeciwnej strony człowiekiem, politykiem, publicystą, jest p. Władysław Studnicki. Zarówno w najważniejszych sprawach polityki zagranicznej, (podstawowa orientacja w czasie wojny — stosunek zasadniczy do największych sąsiadów naszych: Niemiec i Rosji), jak i w ocenie znaczenia, roli dziełnic b. zaboru pruskiego — stał Korfańty i Studnicki na wręcz odmiennym stanowisku, po dwóch jaskrawo przeciwnych stronach. Z tego względu jest opinja Studnickiego o Korfańtem, opinja dodatnia o przeciwniku, wyjątkowo ciekawa i ważka.

Bezpodstawność zarzutów p. Antusza. W artykule ogłoszonym w wileńskim „Słowie” omawia p. Wł. Studnicki postawione Korfańtem przez p. Antusza Bazaruty wysługiwania się Niemcom i stwierdza bezpodstawność tego oskarżenia.

Tarcia i zapowiedź przegrupowania w Ch. Dem.

Historja a życie. Jeżeli politycy niem, zaprzeczają oczywiście wanie Niemiec, co do wywołania wojny światowej — to nie chodzi im o dobre imię „Vaterlandu” w historii. Tej nie sfalżując przeciw najusilniejsza propaganda i najsprytniejszy podstęp. Inne, praktyczniejsze, doraźne cele mają Niemcy na oku. Przez starcie kainowego piętna na swem czole zamierzają nie tylko uchylić się od odszkodowań, ale zdobyć sobie ponownie zaufanie świata — i ponownie przygotować sobie grunt do takiego, do jeszcze groźniejszego niż w 1914 r. zamachu. Nie o historję, o sąd jej chodzi berlińskim „niewiarymkom”, ale o życie, o bezkarność, o wolne ręce do działania zło-

„Wobec tej wewnętrznej walki, jaka się toczy w łonie Ch. D. budzi zaniepokojenie zapowiedź, iż Rada Naczelna Ch. D. odbędzie swoje posiedzenie w niedzielę, dnia 18 b. m. Na posiedzeniu tem przyjdzie do starcia zdecydowanego między grupą Korfańtego a zwolennikami i wysłannikami sanacji”.

Prof. Ponikowski. Wreszcie zajmuje się „G. B.” osobą prezesa sejm. klubu Ch. D. dowiadując co następuje: „Ciekawą rolę w Ch. D. odgrywał były premier poseł Antoni Ponikowski. W czasie wojny należał on do zwolenników obozu przeciwnieckiego i uważano go w Warszawie za czynnego masona, zbliżonego do pilsudczyzny. Teraz p. Ponikowski jest prezesem Klubu Sejmowego Ch. D. i w jego imieniu przemawiał już w Sejmie. Mowę jego bardzo przychylnie przyjął przedstawiciel Be-Be. Ostatnio nadchodzi wiadomość, iż p. Ponikowski praktycznie zbliżeniem inteligencji polskiej i żydowskiej. O tem pisma przyniosły poufne wiadomości, a miałowicie zarzowny „Moment” warszawski i krakowski „Nowy Dziennik”, pismo żydowskie, wydawane po polsku — podają w treści o konferencjach pomiędzy „inteligencją” polską a żydowską. „Nowy Dziennik” donosi, że jedna z takich herbatek odbyć się miała u byłego premiera posła Ponikowskiego (Ch. D.); miał w niej brać udział m. im. Szalom Asz. Zadaniem tych konferencji czy herbatki — zdaniem dzienników żydowskich — ma być „zbliżenie intelektualne inteligencji polskiej i żydowskiej”.

„Byłoby ciekawe dla opinji publicznej dowiedzieć się, jak właściwie rzecz ta się przedstawia i do czego zmierza”.

Zwracał się w tej sprawie w swoim czasie do p. Hulten-Czapskiego i od niego dowiedział się, że „na początku wojny wskutek jego prośby Korfańty pisał memorjały w sprawie Polski, lecz nie pobierał za to żadnego wynagrodzenia i nie przyjął pieniędzy gdy Hulten-Czapski chciał mu zapłacić”. W r. 1918 „Korfańty występował bardzo ostro w parlamencie przeciw Niemcom” i wówczas aktywiści warszawscy zdolali go nakłonić do zaniechania tej akcji, gdyż... „Steczkiowski miał pewne dowody stosunku Korfańtego z koalcją, i to uczyniło Korfańtego ustepliwym wobec żądań Steczkiowskiego”.

Wojna i pokój. Dalej podkreśla p. Studnicki, że po plebiscycie „Korfańty, który był jedną z głównych sprężyn akcji wojennej na Śląsku, miał przejść do akcji pokojowej”, natomiast słabą stroną jego przeciwników jest, że tego nie umieją.

Mistrze i fuszery. Oczywiście, skala wymagań może być różna. Niedocięgnięcia, skądinąd znaleźć można i wynika wojny są wogóle dalekie od ideału. Jednak ten fakt stwierdzić należy, że, jak Dmowski w Paryżu (Wersal), tak Korfańty na Śląsku wywiązały się z zadań swych lepiej, niżby to zdolał uczynić kto inny z tych, którzy w danych wypadkach mogli wchodzić w rachubę. Korfańty potrafil i wojować i pacyfikować — mm ani walczyć, ani godzić nie umieli. Stąd tylu przeciwników — mienawici, której źródłem zawisł.

Miał ludzie. Artykuł w obronę Korfańtego w jaskrawo sennatycznym „Słowie” — bo miedla sensacja polityczna. Argument Studnickiego o nieudolności przeciwników — wprost miążdzący, bo, ogólnie rzecz biorąc, trafny. Prawda jest bowiem, że Korfańtego zwalczał nie tylko otwarcie przeciwnicy, ale i nieszczerzy przyjaciele, którzy nie mogli mu wybażyć energii, talentu. Te zalety są kamieniem obrazy, są prowokacją ludzi małych, którzy bynajmniej nie wygnęli w wielkich czasach przelomu dziejowego, ale jakby na uragowisko chwilom osobliwym rozmnożyli się obficie, przeszkadzając większym w tworzącej pracy dla dobra ogółu.

Pamiętnik Buelow. Propagandzie niemieckiej zadają jednak kłami nie tylko fakty stwierdzone, nie tylko wszyscy trzeźwi i uczelni pacyficyści — ale nawet kanclerz Buelow, jego głos pośmierthy (trudno, naturalnie, było mu to mówić za życia). Otóż w jednej z najpoczytniejszych gazet paryskich, w dzienniku „Le Matin” ukazały się wyjątki z trzeciego tomu pamiętników księcia Bułowa. Buelow potwierdza ścisłość słów Vianiego co do odpowiedzialności za fakty, które wywołyły wielką wojnę. Buelow pisze że w dniu 25 lipca 1914 r. Niemcy mogły jeszcze unikać wojny. Wystarczyło powstrzymać Wiedeń od zerwania z Serbią, znanu Niemcy rozparzyły odpowiedź serliską, potem zaś uznać tę odpowiedź

za wystarczającą, ponieważ Serbja, idąc za radą wielkich mocarstw, zgodziła się na prawie wszystkie propozycje austriackie.

Pozostałe jeszcze punkty sporne należało przedłożyć Hadze — i było 9 szans na 10, że do wojny nie dojdzie. W dalszym ciągu Buelow twierdzi, że Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji, nie z powodu obrazy ani też z powodu grożącego im niebezpieczeństwa, ale jedynie z pobudek polityki wewnętrznej, grając na nienawiści do caratu, która panowała wśród socjalistów niemieckich.

Przed Genewą wanna ta publikacja utworzył dyplomat i opinji publicznej ocy na groźną rzeczywistość, na wszystko, do czego Niemcy byli i są zdolni — aby tylko ujarzmić lub zniszczyć sąsiadów, aby uc hkosztem budować wł. dla wszystkich coraz niebezpieczniejszą potęgę. To niebezpieczeństwo przypominać, podkreślać, powszechną na nie uwagę zwracać powinna przedewszystkiem prasa polska.

Mądra akcja.

Dyktator turecki uczy swych rodaków oszczędności.

Mustafa Kemal Pasza, twórca nowoczesnych form życia w swoim kraju, oraz instytucji zupełnie nieznanych na Bliskim Wschodzie, stara się przystosować teraz umysłowość turecką do nowych ram istnienia drogą usuwania dawnych obycajłów, niezgodnych z pojęciami nowoczesnymi, ani z obecnymi warunkami bytu. Rozwiązanie problemu oszczędności, niewątpliwie jednego z najdonioślejszych, wobec którego staje nowa Turcja, stało się najcięższą troską tureckiego reformatora, którego staraniem u rządzonej też został ostatnio tydzień oszczędnościowy.

Jak wszystkie narody wschodnie są Turcy szczególnie skłonni do rozrzutności. Przeciętny Turek, zwłaszcza mieszkaniec miasta, jest z przyrodzenia rozrzutnikiem. Dopóki posiada jakie takie środki, lubi wspaniale przyjmować gości, co wreszcie tak wchodzi mu w krew, że gdy brakuje pieniędzy, zapożycza się, ale nie odmawia sobie hojnego uraczenia swoich przyjaciół. Rzadkością też bywa w Turcji zdobycie majątku dzięki oszczędności, wskutek czego naogół Turcy należą do najbiedniejszych narodów europejskich. Wysokość płaconych odsłetek w Anatólii na przykład, zupełnie jawicie sięga trzydziestu, a nawet czterdziestu procentów rocznie.

Narazie, jako pierwszy krok na drodze krzewienia oszczędności, wprowadzono zakaz urzędowania 3-dniowych urczystości ślubnych, połączonej oczywiście z wielkimi wydatkami. Ghazi zdaje sobie naturalnie sprawę, że wydawaniem przepisów i zakazów nie pokona rozrzutności i że jedyną drogą owocnego oddziaływania w tym kierunku jest od powiednie utrobinie całej mentalności społeczeństwa.

Główną propagandę oszczędności prowadzi Ish Bankasi, narodowy bank turecki, założony przed sześciu laty z inicjatywy samego Ghazi. Sporządzone więc przedewszystkiem mnóstwo takich skarbonek, które rozprzeczano ludności, a zawartość ich, chociażby najdrobniejsza, przyjmowana jest, jako depozyt na rachunku wkładowo-oszczędnościowym każdego wpłacającego. W ciągu tygodnia propagandy oszczędnościowej wysyłano specjalne amerykańskie filmy na ekranach, umieszczonych na fasadach oddziałów bankowych; po ulicach obnoszono tablice z napisami: „Obywatele, licząc się z koniecznością oszczędzania!” albo „Obywatele, obliczajcie dokładnie wasze rozchody!”, a równocześnie z latających nad miastem aeroplanów rzucano kartki i ulotki z odpowiedniemi proklamacjami.

R. R.

Prześladowanie inteligencji.

Według wiadomości, nadchodzących z Moskwy, przesładowanie inteligencji wzmaga się coraz bardziej. Po młyniarach i lekarzach przyszła kolej na adwokatów. W tych dniach aresztowano byłego ministra sprawiedliwości za rządów Kiereńskiego — Maljanowicza. Areszt poprzedził bardzo szczegółowa rewizja w jego mieszkaniu, do zrywania tapet. Włącznie. Poatem aresztowano adwokatów: Nikiforowa, który również był ministrem w rządzie tymczasowym, był członkiem drugiej Dumy, demokratę socjalistycznego — Sattukowa, J. Kapłana i, cały szereg innych.

Krwawe rozruchy na wyspach Filipińskich.

London, 12. 1. (ATE). Na wyspach Filipińskich wybuchło powstanie tyfulew, które zostało stłumione przez oddziały amerykańskie. Straty powstańców wynoszą 20 zabitych i 50 rannych. W oddziałach amerykańskich jest zabitych 2 oficerów i 2 żołnierzy.

Znaczny spadek wartości akcji w Ameryce.

Według danych zarządu giełdy nowojorskiej ogółem wartość akcji, notowanych na tej giełdzie, wynosiła na dzień 1 stycznia br. 49.02 miliardy dolarów, gdy na 1. 12. 1930 r. — 53.31 miliardy dolarów, a na 1 stycznia 1930 r. — 64.71 miliardy dol. Prąd niesymym krachem na giełdzie nowojorskiej we wrześniu 1929 r. akcje te przedstawiały wartość 89.57 miliardów dolarów.

Z POGRANICZA.

Światne zwycięstwo umiejętnej pracy polskiej.

Sandomiersko-Wielkopolska Hodowia Nasion w Antoninach, pod Lesznie zdobyła na konkursie doświadczalnym nasion buraków cukrowych pierwsze miejsce, dystansując największe, ciesząc się światowym rozgłosem placówki zagraniczne.

W tych dniach zakończył się w Warszawie konkurs doświadczalny buraków cukrowych. Doświadczenia bardzo pracowite, staranne i obiektywne oraz, rzecz ważna, ściśle bezstronne przeprowadza Delegacja Nasienna Polskiego Przemysłu Cukrowniczego.

Do konkursu stanęło 17 firm hodowlanych, polskich i zagran. tych, które w Polsce plantują i na rynek nasz krajowy wprowadzają swe nasiona buraków cukrowych.

Po odpowiednim ich zarejestrowaniu rozsyła się nasiona do rozsiania na stacjach doświadczalnych w różnych dzielnicach Polski zwykle w kilkudziesięciu, ostatnio w 120, powtórzeniach.

Buraki, otrzymane z tych siewów bada się co do plonu, wagi, procentu cukru i plonu cukru z ha. Dane, otrzymane z pól doświadczalnych wysłała do Delegacji Nasiennej w Warszawie. Wynik z wszystkich stacji doświadczalnych zestawia się według numerów (za którymi ukrywa się firma hodowlana).

Kiedy już wszystkie dane są zestawione, podsumowane, porównane — zaprasza się przedstawicieli cukrownictwa i firm, uczestniczących w konkursie — dopiero w ich obecności otwiera się koperty — wtedy okazuje, jakie wyniki poszczególna firma pod tym czy innym względem osiągnęła i jakie ostatecznie zajmuje miejsce.

W ostatecznym rezultacie doświadczalnym, przeprowadzonym przez Sekcję Nasienną Polskiego Przemysłu Cukrowniczego odniosła największe zwycięstwo Sandomiersko-Wielkopolska Hodowia Nasion, wykazując największy plon cukru z hektara w q. i największy zysk z ha w kg. cukru i zdobywając w jednym i w drugim wypadku — pierwsze miejsce.

Jeżeli zwążywszy, że wogóle a szczególnie w obecnych czasach nie plon buraka a plon, zysk cukru nych czasach decydująca rola, to rezultat osiągnięty przez S. W. H. N. jest imponujący, to zwycięstwo jej nad zagranicznymi placówkami jest wydarzeniem pierwszorzędnej wagi, przynosząc zaszczyt pracy polskiej i służąc nam wszystkim podjęta do twórczych, planowych, celowych wysiłków, aby, jak dumnie i mądrze do tego nawoływał Sienkiewicz, w pracy nie tylko „inym dorównać ale ich prześcignąć“.

Do szczegółów konkursu postaramy się jeszcze szczegółowiej powrócić ale nie możemy odkładać rzeczy najważniejszych z punktu widzenia ogólnego dobra kraju.

Rzecz główną w tym wypadku jest moment moralny. Zwycięstwo polskiej placówki S. W. H. N. nad zagranicznymi, to znów świadectwo dane tej nabywanej a wciąż zapomnianej, niedocenianej prawdziwie, że Polak, potrafi obcych nie tylko dogonić lecz przegonić — byle tylko „chciał chcieć“.

Snać S. W. H. N., jej naczelny dyrektor p. Kryczkowski powiedział sobie, sztabowi swych współpracowników: zechcimy chcieć — bo tak długo krok za krokiem tych zagranicznych, tych jakoby nierównych, niedoścignionych — gonii aż przegoni!

Sukces ten większy, że S. W. H. N. jest placówką młodą, że nie rozporządza takim jak inne jak stare, słynne, bogate niemieckie przedsiębiorstwa ani doświadczeniem ani kapitałem.

Czem się więc zwycięstwo nad pracowitymi, systematycznymi, wytrwałymi (co prawda, to prawda) sąsiadami naszymi tłumaczy? Czy tylko siłą wola — ile i pod tym względem sąsiad też wybitnie się odznacza.

Zwycięzca w wojnie światowej (Foch) powiedział, że dwa czynniki: wola i inteligencja decydują ostatecznie o zwycięstwie. Śnać i w tym wypadku tak było.

Wciąż patrzymy na sprawę z ogólnego punktu widzenia, przeprowadzamy analogie pomiędzy: nami i nimi. Nie należy być zarozumiałym, ale trzeba poznać siebie. Trzeba stwierdzić, że gorzejmy nad innymi wrodzoną inteligencją — jeno, że ona często jest jak talent zakopany, dzwon zabity.

Krytykując, co złe, ganiąc gnuśność, niedbałość, pragnąc, aby talent nie był świadkiem lecz obowiązywał do twórczości — podkreślamy z jednej strony błędy i kłęski a z drugiej (jeszcze skwapliwiej) sukcesy.

To też winiszując S. W. H. N. i jej kierownikowi Hp. dyr. Kryczkowskiemu tak zaszczytnych rezultatów pracy — życzymy jeszcze gorącej całego ogółowi naszemu, aby nie zniechęcał się, nie narzekał lecz odkrywał, łagzył, kształcił siły, zdolności, których bodaj więcej niż gdziekolwiek w świecie manuje się w Polsce.

Jeżeli Niemiec mówi: „Mein Feld ist die Welt“ — to my winniśmy to samo mówić i czynić. Mają więcej pieniędzy (itd.) to prawda — ale ostatecznie najważniejszy jest ten kapitał, którego imię: człowiek. Przecież S. W. H. N. zdobyła się na to, o ile pamiętam z Pow. Wystawy Krajowej w Poznaniu, na której S. W. H. N. otrzymała medal złoty i z międzynarodowej wystawy w Leodzim (Belgia), gdzie jej przynano najwyższe odznaczenie „Grand Prix“ — aby panującym tak długo i niepodzielnie na światowych rynkach Niemcom stworzyć konkurencję nie tylko we Francji, Hiszpanii itd., ale nawet w Ameryce.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 15 stycznia 1931 r.
Pawła I. Pust.

Wschód słońca o godz. 7.38. Zach. o godz. 3.52.
Wschód księży. o godz. 5.48. Zach. o godz. 12.40.

Stan pogody według stacji Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach
Środa, dnia 14. 1. godzina 7 rano: Temp. powietrza — 3,4, cisza, pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 746,0, wilgotność 95%. W ubiegłą dobę temperatura najwyższa — 1,4, najniższa — 8,2. Ilość opadu 0,0

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrania, zbiórki itd.)
Dzisiaj (14. 1.) K. S. Polonia: o godz. 20-ej roczne walne zebranie w Hotelu Dworcowym. W razie niedostatecznej ilości członków zebranie odbę-

dzie się pół godziny później. O przybycie wszystkich członków proszą Zarząd.

Jutro (15. 1.) Zw. Inwalidów Woj. R. P. K. Leszno: Roczne Walne zebranie o godz. 7,30 wiecz. w lokalu kol. Klemczaka przy ul. Szkołnej. Wstęp tylko za okazaniem ważnej legitymacji. Wrazie nieprzyniesienia odpowiedniej ilości członków drugie zebranie pół godziny później bez względu na ilość obecnych. Zarząd.

Słow. Młodzieży Polskiej: o godz. 8-mej wiecz. zebranie zarządu w Ognisku. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków w Gotów! Prezes.

Słow. Młodych Polek: wiecz. o godz. 8 zbiórka IV. zastępu. O przybycie wszystkich druhen proszą Zarząd.

Młodzież przedpoborowa przy Zw. Podof. Reż. Koło Leszno: zbiórka do ćwiczeń punkt. o godz. 8,30 wiecz. w Strzelnicy przy ul. Kościeliskiej. Ważne sprawy. Komendant.

Populrze (16. 1.) Koło śpiewu „Chopin“ o godz. 8 wiecz. w Strzelnicy zebranie mies. Ze względu na wykład p. prof. Igiłowicza oraz ważne sprawy dot. Koła o jaknajwcześniejsze przybycie wszystkich członków i sympatyków proszą Zarząd.

1) Chór Kościelny. Roczne walne zebranie chóru odbędzie się dnia 14 b. m. o godz. 8-mej w Domu Katolickim. Z powodu ważnych spraw i wyboru nowego zarządu uprasza się o gromadnie i punkt przybycie członków czynnych i nieczynnych. Zarząd.

1) „Sokol“ sekcja piłki nożnej: Roczne Walne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 15. 1. b. m. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu na boisku „Sokola“. Wobec bardzo ważnych spraw, które mają zapasć p. 1. sprawu balu odrębną się mającego dnia 31. bm. prosimy o przybycie wszystkich członków czynnych jak i nieczynnych. Czołem! Kierownictwo sekcji

1) Walne Zebranie członków Słow. Chr. N. Naczw. Szk. Powsz. w Lesznie odbędzie się w sobotę, 17 bm. o godz. 4-tej w powsz. szkole męsk. Z powodu ważnych spraw uprasza się członków o gromadnie przybycie. Zarząd.

1) Związek Z. Z. P. w Lesznie. Podaje się wszystkim filijom Związku Z. Z. P. do wiadomości, iż walne roczne zebranie wszystkich filij w Lesznie odbędzie się w niedzielę 18-go stycznia o godz. 15-tej popołudniu w lokalu p. Pieczyńskiego (Hotel Dworcowy). Na zebranie to przybędzie z referatem prezes Gł. Zarządu z Poznania p. Brzeziński. Zarząd.

1) Tow. Powstańców i Wojaków. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 25 stycznia 1931 r. o godz. 4 popołudniu w lokalu p. Pieczyńskiego. (Hotel Dworcowy). W razie nie przybycia odpowiedniej ilości członków odbędzie się zebranie pół godz. później. Uprasza się członków oraz sympatyków o liczne przybycie. Zarząd.

1) Rezerwa Młodych O. W. P. My Młoda Oboza Wielkiej Polka w Lesznie, wstrząsnęła do głębi naszą dobrą imię Polski sprawą brzeską, przyłączamy się do protestów organizacji społecznych i reprezentantów nauki całej Polski. Równocześnie wyrażając swoje najwyższe uznanie i podziękowanie Klubowi Narodowemu za pełną godność powagę w obronie honoru Polski, wyrażamy pogardę pośredni i bezpośredni wykonawcom bestialskich barbarzyństw brzeskich. Dla upamiętnienia protestu składamy zebrana na posiedzeniu Młodych sumę 19,90 zł. na pomnik wielce zasłużonego śp. gen. Rozwadowskiego, dzielnego obrońcy Lwowa, zwycięskiego wodza z wojny polsko-bolszewickiej i b. więźnia Anio. kolu. Kierownik: (—) Adam Pankowski. Sekretarz: (—) Aleksy Hales. Skarbnik: (—) Marjan Rygar.

1) Z życia Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych R. P. w powiecie leszczyńskim. W dniu 6 stycznia 1931 odbyło się w Lesznie na sali Strzel-

— Ułożyliśmy się wczoraj, że pan zostanie u nas na obiedzie — odezwał się Grzegorz.

— Nie mogłem zapomnieć o tak miłym zaproszeniu, i gdybym nie okazał się niedyskretnym, wniosłbym jedną prośbę do pana...

— Niedyskretnym! — powtórzył Grzegorz — cóż znnowu?...

— Mam do napisania kilka listów... czy nie mógłbym więc poprosić pana o pióro, papier i pozwolenie zaanaltowania się w pańskim gabinecie?...

— Jesteś pan tutaj jak u siebie — odrzekł doktor — i rozporządzaj się jak w domu... zrobi mi to wielką przyjemność.

Fabrycjusz uśmiechnął rękę Vertnera. Grzegorz za prowadził siostrzeńca bankiera w stronę pawilonu, w którym zajmował mieszkanie.

Nowy posiadacz nie zniechęcił się w umebłowaniu pozostał po Rittnerze. Gabinet Franca tak samo pozostał dla siebie. Na to właśnie liczył Fabrycjusz. Grzegorz wprowadził gościa.

— Znajdziesz pan tutaj wszystko, co potrzebne do pisania: papier, koperty, lak... Dzwonek zawiodł pana, że obiad oczekuje i zmusi do pospiechu.

— Dziękuję po tysiąc razy!...

— Do widzenia miłego z panem.

Grzegorz opuścił Fabrycjusza, który pragnął, aby sam pozostał jak najdłużej.

Siostrzeniec bankiera poskoczył do drzwi, dla przekonała się, czy doktor odszedł istotnie.

Kiedy kroki jego uciekły, oczy Leclera zabłyły piekielną radością, a usta wykrzywiły się w złowrogim uśmiechu.

— Oj warjacie! — mruknął pod nosem, — przyszła chwila, że musisz zatrzymać się w swym dziele... Dostę tych obaw!... Dostę niepewności!... Ja także chcę zasnąć spokojnie!...

Fabrycjusz wiedział o szafce, albo raczej o skrytce znajdującej się w ścianie gabinetu Rittnera. Przybuszczał nie bez racji, że jego współnik, odjeżdżając

gwałtownie nie pomyślał objaśnić swojego następcy o tej kryjówce tajemniczej, że nie pomyślał również o zniszczeniu strasznych preparatów jakie posiadał.

Zbliżył się do ściany, na której wisiał duży obraz, przedstawiający wesolą scenę z osiemnastego wieku. Zdjął go. Na znać było wcale, że tam się znajduje jaka kryjówka, tak szczerze dopasowane były drzewczki. Naciągnął malefiki niewidzialny prawy guziczek. Dąło się słyszeć lekkie skrzypnięcie. Szafka się otworzyła. Wszystko znajdowało się w tym samym porządku, jak wtedy, kiedy otwierał Rittner, aby dać Renemu Jancelnym, jakiegoś roztworu potrzebnego do robót fałszerzskich. Stoiki i flaszeczki starannie poznaczone stały na półkach. Fabrycjusz znalazł się z nimi dobrze. Chociaż nie studiował toksykologii, znał własność i nazwy różnych trucizn, najprędzej i najpewniej zabijających bez pozostawienia śladów. Przebiegli oczami nazwy wypisane na flaszeczkach w pierwszym rzędzie. Mała flaszeczka zielona zwróciła szczególniej jego uwagę. Na etykiecie wypisane było: „Datura stramonium“.

— Oto, czego mi potrzeba — pomyślał Fabrycjusz. — Nie mogłem napotkać nic lepszego nad tę truciznę... Roślinne, najlepsze ze wszystkich... Frantz Rittner był mistrzem w tej sztuce, a ja jestem jego uczniem!...

Wziął zieloną flaszeczkę, wsunął ją do kieszeni i obraz powiesił na swoim miejscu.

— Teraz — rzekł, podchodząc znowu przy drzwiach, czy nie ma kogo w sąsiednim pokoju — potrzeba mi będzie dostać się tutaj w noc, tak, żeby mnie nie poznano i zalać się ze wszystkim.

CZEŚĆ TRZECIA.

Paula Baltus.

I.

Fabrycjusz wszedł na szafkę stojącą przy ścianie i zaczął szukać drutu, łączącego furtkę od bulwaru Montmorency z dzwonkiem elektrycznym w gabinecie. Znalazł go przeciętnym.

Lekarz Obląkanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

202, CIĄG DALSZY.

— Cały jej się oddałem... Postanowiłem sobie, że mężem jej nie zostanę, dopóki matka jej zdrowa nie będzie... Rozum jej matki będzie ślubnym podkładem, jaki ofiaruję narzeczonej!... Musisz pan uwerliwić teraz, jak pewny siebie jestem co do pana Delarivière.

— Daj ci Boże, kochany panie Grzegorzu — odrzekł Fabrycjusz — zrobicie mi zaszczyt, prosząc o rękę Edmy i oddałem ci ją z największą radością, bo dosyć cię poznać, aby ocenić na co zasługujesz... Nie zapomnij pan, że ofiaruję półtora miliona na posag kuzynce mojej!...

— Dziękuję panu za miłą i za siebie, oceniam pańską wspaniałomyślność, ale za to nie zmienię mojego postanowienia... Byłoby nawet niefortunnym przy spełnieniu naszego małżeństwa... Trzeba pamiętać że Edma tylko co straciła ojca i że byłoby ohydnie stroić ją w suknie ślubnym, zanim zdążyła włożyć żabonę!...

Fabrycjusz skłonił się w milczeniu.

— Pan mi przyznajesz słuszność, nieprawda? — zapytał Grzegorz.

— Przyznaję! — odpowiedział Fabrycjusz. — Masz pan wielkie serce panie Grzegorzu!... Jesteś w całym znaczeniu tego wyrazu uczciwym człowiekiem!...

— Ja, szanowny panie, — odrzekł doktor z uśmiechem — ja tylko spełniam swój obowiązek... Nie mniej jednak dziękuję panu za komplement i wdzięczny mu jestem za jego łaskawość!...

Rozmawiając w ten sposób, obszedł zakład dookoła i główną bramą powrócił do parku.

acy zebrane organizacyjne kół leszczyńskiego Stow. Rezerw. i b. Wojsk. przy 180 obecnych z miasta Leszna, Gronowa, Antonin i Strzyżewic. Zebranie zajął prezes pow. Stow. Rez. i b. Wojsk. p. Asesor Barski, dziękując zebrany za tak liczne przybycie. Następnie powołał na przewodniczącego zebrania p. por. rez. Stróżyka Józefa, który ze swej strony zaważwał p. Smereczkińskiego Tadeusza na sekretarza, p. ppor. Ścińskiego i Kom. pow. pol. państw. Kubasika na asesora. W dalszym ciągu prezes pow. p. Asesor Barski wygłosił referat bardzo rzeczowo opracowany o zamiarach odwetowych naszych sąsiadów, tak zachodniego, jak i wschodniego, o silnej organizacji słow. wojskowo-wychowawczych tych państw, i wykazał cyfrowo ich liczebność. Następnie wykonał bolączka organizacyjnej naszych stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych, ich nadmierną ilość i nawoływał obecnych do wstępowania w szeregi Stow. Rez. i b. Wojsk. organizacji apolitycznej, dążącej do stworzenia silnej armii rezerwowej, obejmującej wszystkie stopnie i bronie. Po omówieniu sposobów pracy w Stow. Rezerw. i b. Wojsk. tak pod względem wojskowym jak i zawodowym, zaważwał jeszcze raz wszystkich do tej pracy konsolidacyjnej, której celem jest stworzenie wielkiej, silnej i mocarstwowej Polski. Interesując go referatu zebrani wysłuchali z zajęciem i uwagą i na zakończenie wznieśli okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, P. Prezydenta Mościckiego i I. Marszałka Polski J. Piłsudskiego. Po krótkiej dyskusji zarządził p. przew. 5-cio minutową przerwę, w czasie której przyjmowano nowych członków. Do nowo utworzonego Koła Leszczyńskiego przystąpiło 139 rezerwistów. Po przerwie przystąpiono do wyboru zarządu. Prezsem wybrano jednomyślnie p. prof. Baranowskiego Stanisława z Leszna, wiceprezsem p. por. rez. Ścińskiego, kupca z Leszna, sekretarzem chor. rez. p. Majcherczaka, restauratora z Leszna, zast. sekretarza p. sekr. Urzędu Akcyz. Nowaka Władysława z Leszna, skarbnikiem p. Karola Cieślńskiego, drogerzystę z Leszna, komend. Koła p. por. rez. Stróżyka, em. Kom. Str. Gran. z Leszna, zast. kom. p. sierż. Cachockiego Stefana z Leszna. Na lawników została wybrani p. Lewandowski, insp. celny, Wielicki, sekr. Starostwa, i Bryze, zegarmistrz z Leszna. Na zast. lawników wybrano p. Biegałę Antoniego i p. Bolesława Ostapowicza z Leszna. Do Komisji rewizyjnej weszli z wyboru p. Wojciechowski Wacław, sekr. Starostwa z Leszna, p. Korcz Stanisław, ogrodn. pow. z Leszna, i p. Marciniak Hipolit, oraz jako zastępcy p. Waszyński i p. Wróbel Wiktor z Leszna. W wolnych głosach na wniosek prezesa pow. p. Barskiego uchwalono jednomyślnie rezolucję protestującą przeciwko wrogim zakusom na całość naszych granic, zamiarom rewizjonistycznym i odwetowym i wywołującą do konsolidacji wszystkich rezerwistów i b. wojskowych w w szeregach jednoitej i potężnej armii rezerwowej, do stworzenia której dąży Stowarzyszenie Rezerw. i b. Wojskowych R. P. Poczem po odśpiewaniu Hymnu Narodowego solwował p. przewodniczący zebrania organizacyjne kół leszczyńskiego Stow. Rez. i b. Wojsk.

1) Niezwykła ucieczka. Na sobotę, 10. b. m. zapowiedziane było przedstawienie w sali Strzelniczej dramatu p. t. „Cud nad Wisłą“. Wykonawcą był Teatr Narodowy z Poznania pod kierownictwem p. Krzemienieckiego. Po przedstawieniu miała się odbyć zabawa taneczna z humorystycznymi niespodziankami. Przedstawienie doszło do skutku ponieważ jednak na sali zjawilo się niespełna 20 osób, którzy dokonywali na sztuce formalnej wiwisekcji, odcinając naby skalpelem mniejsze, mniej ważne jej człony, wychodząc ze założenia, że dla tak nikłej ilości publiczności nie warto się zbytnio trudzić. Nie chcemy krytykować samej sztuki i gry aktorów, gdyż to wogóle nie warte, nadmienając tylko, że najlepiej odegrał rolę pracowaty suffer — interesuje nas tylko niewzruszony epilog całej imprezy. Otóż rozpoczęła się już programowa zabawa, gdy do kierownika Teatru zwrócił się urzędnik miejski z zapytaniem, czy ma zamiar uścić opłatę (mniejszej 20 zł) za zezwolenie na urządzenie zabawy. Gdy jednak rozmowa nie dała pewności tego, urzędnik cofnął zezwolenie i udał się do telefonu, by przywołać policję. W trakcie telefonowania i zanim nadeszła policja, na sali zauważono, że wszyscy „aktorzy“ (z wyjątkiem trzech aktorów, które bawili się na sali) udali się do garderoby za sceną, skąd po dłuższej chwili nie wracali. Zamtrygowane tem aktorki udaly się również za scenę, z niemałym jednak przerażeniem skonstatowały, iż tam po ich „kolegach“ nie pozostało śladu. Okazało się, iż uciekli oni przez male okienko, które z garderoby wychodzi na park, otaczający Strzelnicę. Podpadło, że przed tą dramatyczną ucieczką, dopytywał się oni, kiedy odchodzi pierwszy pociąg do Poznania. Udało się więc na dworzec, dokąd przyoła także policja i gdzie zaszły pewne formalności zresztą nam nieznanne. Otóż zehodzi w tym wypadku o wrznięcie, jakie ta cała awantura wywołać może w naszym mieście, wrażenie bardzo przykre i pociągające dalekie konsekwencje, które głównie odczują teatry objazdowe, cieszące się dotychczas stosunkowo dobrą opinią. Zyczyć by sobie należało, aby miarodajne czynniki rozciążyły czujniejszą opiekę nad rozmasłami teatrami objazdowymi, gdyż nie zawsze doborowy ich repertuar i tak tragicomiczne wypadki w rodzaju tych, które miały miejsce w Lesznie, nie przysłużą się tak ważnej w kulturze ogólnej dziedzinie, jak sztuka teatralna. — Pod koniec zaznaczyć trzeba, iż niefortunny Teatr Narodowy zasłaniał się jako swym kierownikiem artystycznym p. Janem Langem, obecnym artystą Teatru „Rewja“ w Poznaniu. Otrzymałmy jednak od p. Langego oświadczenie, iż nie ma nic wspólnego z Teatrem Narodowym.

2) Znalezione rekawiczki. Do odebrania w administracji „Głosu“

BUKOWIEC GÓRNY.

bc-gy) Ważne zebranie Tow. Pow. i Woj. przy liczny udział druhow odbyło się w dniu 11. 1. br. Przewodniczył drh. Grycz Piotr. Po wymianie sprawozdań członków zarządu, udzielił im przewodniczący absolutorjum. W skład nowego zarządu wchodzi druhowie: Apolmarsi Fr. prezes, Lipowy St. komendant, Pawłowski Jg. wiceprezes II., Sobocki Wł. Kaczmarek L., radni, Lipowy Józef, kom. poczetu szlandarowego. Ważne zebranie uchwaliło przyzależenie Zw. do Federacji. Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący solwował zebranie hasłem Za Wolność! Uczestnik.

WIJEWÓ.

wj) Dwie nowe placówki Młodych Obozu Wielkiej Polski. W niedziele, dnia 11. bm. odbyły się zebrania organizacyjne Młodych Obozu Wielkiej Polski, mianowicie w Brennie i Wjiewie. Tak w Brennie jak w Wjiewie zebrała się młodzież tłumnie. Oprócz młodzieży przybyli przedstawiciele starszego społeczeństwa. Zajął zebranie w zastępstwie kierownika wydziału powiatowego p. mecenas Wstawskiego, drh. Placzek Marjan. Następnie udzielił drh. Placzek głos drh. sekr. wydz. pow. Hałasowa, który uzasadniał w swoim referacie przyczyny, skłaniające nas Młodych do interesowania się sprawami państwa, rządu i systemem rządów. Ciężkim zadaniem naszych ojców, które oni spełnili, było wywołanie niepodległości narodu i podtrzymywanie w nim ducha polskości. Młode pokolenie ma bodaj trudniejsze zadanie, mianowicie urządzenie państwa polskiego i doprowadzenie go do prawdziwej wielkości. Cechą charakterystyczną starszego społeczeństwa, wychowawca w trzech zaborach jest przemęczenie i zniechęcenie do życia politycznego. W tych okolicznościach my, młodsi, wychowani przeważnie w polskiej wolnej szkole, my, którzyśmy więcej żyli życiem wolnych obywateli, niż obcych poddanych, musimy się uczyć myśleć politycznie i umieć rozumnie spełniać obowiązki obywatelskie, a nauka ta nie sprawa nam większych trudności, bo już nie męczą nas umysłowy opary niewoli i nie dziela nas kordonem. Jako przykład zaniku myśli politycznej dał prelegent sprawę brzeską. W dwunastym roku niepodległości państwa polskiego, w wolnej, odrodzonej ojczyźnie, nie było slychać jednego jednomyślnego krzyku protestu narodu w obronie szańcionej godności ludzkiej. Z koleji przemawiał członek wydz. pow. drh. Rygus. W krótkich słowach scharakteryzował ruch Młodych, który jednoczy pod swoim sztandarem wszystkie warstwy, od studenta poprzez kupca, rzemieślnika, włościanina, aż do robotnika. W wolnych głosach przemawiał drh. Krupka, scharakteryzując stanowisko młodych wobec religii. Następnie drh. Marcinkowski w gorących, prostych a przejmujących słowach zwrócił się do licznie zebranych z okazji swej uroczystości powstanców i wojaków, aby oni, jak niegdyś walcząc o Polskę, umieli walczyć teraz o Wielką, mocarstwową, narodową Polskę. W odpowiedzi na te przemówienia przemówił p. Śrak z Brenna, apelując do młodzieży, aby licznie wstępowała w szeregi Młodych Obozu Wielkiej Polski. Kierownikami placówek w Brennie mianowany został drh. Kosmerski, w Wjiewie drh. Michalewicz. Wśród podniosłego nastroju zakończono powyższe zebrania odśpiewaniem hymnu Młodych i „Roty“ (A. P.)

RAWICZ.

rez) Ciekawe rozprawy. W tych dniach toczyły przed tutejszym sądem powiatowym rozprawy i skarżenia prywalnego p. Czyszewskiego, b. bur szrza m. Rawicza przeciw radnemu miejskiemu Światlikowi. Historia tego oskarżenia sięga jes roku 1927, kiedy to gospodarka miejska prowadza przez p. Czyszewskiego, przedstawiała się katafalinie i miastu groziła wprost ruina finansowa. m mając już szereg mniejszych spraw, głównie uc pały na tej gospodarce przedsiębiorstwa miejs przedewszystkiem gazownia. Szereg inwestycji i stalowanie z powodu niezamowności rzeczy przy motów zbędnych, naraziły zasoby kasy miejskiej. Również mechlubnie dla tego okresu zapisała budowa gmachu szkoły kadełłów, słowem stan gospodarzy m. Rawicza był pozałowania godny i t po p. Czyszewskim objął stanowisko burmistrza Ślawińska, miano się zwrócić do niego z zapytaniem czy ewentualnie nie byłoby koniecznym ogłoszenie bankructwa. Taka sytuacja znajdowała także sw wyraz w Radzie Miejskiej, która na jednym swych posiedzeń uchwaliła z inicjatywą p. radni Światlika rezolucję. Uczął się nią dotknięty p. Czyszewski i wyloczył p. Światlikowi proces o obrat Skarżącego zastępował p. mec. Smudzińska z Leszna, zaś p. Światlika bronił adwokat dr. Jeszke z Poznania. Na rozprawę powołano aż 30 świadków z powiaty byłych radnych oraz z pośród obywateli. Zeznania ich jednakże nie mówiły nic pochwaleńczego o postępowaniu p. Czyszewskiego, jako burmistrza po którym spodziewano się, iż wypowadzi miarę na lepsze tory. Niesfety obywatele m. Rawicza wiedli się pod tym względem zupełnie. Sąd opierał się na wywodach świadków nałożył koszty postępowania sądowego na p. Czyszewskiego, a p. Światlika uwolnił od winy, wychodząc z założenia, iż m on prawo i nawet obowiązek jako radny i obywatel miejski zgłosić w interesie miasta wspomnianą rezolucję. — Bezpośrednio potem odbyła się druga rozprawa, tym razem jednak oskarżonym był p. Czyszewski przez restauratora p. Falkiewicza o obrat mieszcząca się w słowach: „pan ukradł na ulicy pierniczki inkasentowi zakładów miejskich“ a rzecznikiem przez p. Czyszewskiego po jednym z posiedzeń Rady Miejskiej w roku 1927. I w tym wypadku p. Czyszewski przegrał, gdy żądał skazania na 50 zł grzywny i ponoszenie kosztów sądowych. P. Czyszewski w obu sprawach zgłosił apelację. Rozprawy wywołały w Rawiczu żywe poruszenie, to w ich przebiegu przystuchawano się mi mało oskar

GOSTYŃ.

g) Umorzenie sprawy oskarżonego o lichwę. W maju ub. roku domosiliśmy o wyroku Sądu Powiatowego w Gostyniu, skazującego mistrza fryzjerskiego Leona Guca za uprawianie lichwy na 400 zł grzywny i ponoszenie kosztów sądowych. W tych dniach była się w Sądzie Okręgowym w Lesznie rozprawa o mocy odwołania się oskarżonego, która uwzględniona apelację i postępowanie karne wobec Guca umorzona. Koszta postępowania i 2-giej instancji ponosił skarb państwa.

Trzeźwość jest elementarnym postulatem zdrowia i ciężny Narodu, a zarazem imperatywem etycznym katolickiej. August Kardynał Hlond.

Z Poznania.

P) Popieranie eksportu rolnego. W tych dniach na sali posiedzeń poznańskich izby przemysłowo-handlowej odbyło się konstytucyjne posiedzenie powołane do życia na 2-miesięczny okres próbny, komisji dla popierania eksportu, skoordynującej prace w tym zakresie izb. p.-h. w Poznaniu, Bydgoszczy i Grudziądzu, oraz izb rolniczych w Poznaniu i Toruniu. Na posiedzeniu wykłonił program prac na najbliższą przyszłość, obejmujący organizację handlu warzywami, owocami i drobniami, a w związku z tem utworzenie w Poznaniu centralnych hurtowni.

P) Kurs przeciwalkoholowy dla młodzieży katol. Staraniem Komitetu Trzeźwości młodzieży katolickiej odbył się w medziale jednodniowy kurs przeciwalkoholowy. Kurs poprowadził Msza św. w kościele Pana Jezusa. Do zebranej młodzieży przemówił ks. Czyszyński. Po nabożeństwie młodzież przeszła na salę księgarską św. Wojciecha gdzie nastąpiło otwarcie kursu. Zajął kurs dyrektor Składowicy Abstynencyjnej ks. Gałdyńska. Następnie wygłoszono szereg referatów. O wpływie alkoholu na organizm ludzki mówił dr. Wierzbicki, wizytator higieny kuratorium szkolnego poznańskiego. Prof. dr. Gantkowski wygłosił referat p. t. „Rola alkoholu w życiu psychicznym młodzieży“. Po zakończeniu części referatowej wywiązała się ożywiona dyskusja. Na kurs przybyło liczne grono młodzieży. Dopisała również młodzież z prowincji.

P) Niedana prowokacja P. P. S. lewicy. W ub. sobotę odbył się pogrzeb Tomnickiego, który popełnił samobójstwo przed kilku dniami. Tomnicki był mężem zaufania poznańskim P. P. S. — lewicy, która zamierzała wykorzystać pogrzeb do swych celów i sprokować manifestację. Poinformowane jednak o wszystkim władze śledcze wysłały na pogrzeb silne oddziały policji. Do żadnych manifestacji wobec tego nie doszło. Przedstawiciele P. P. S. — lewicy mieli tylko wieniec z szarfami o barwach czerwonych.

P) Nagły zgon. Wczoraj na ulicy Garncarskiej zaślabił nagle 50-letni Franciszek Biegański, zamieszkały przy ul. Granicznej 4. Do chorego przywołano pogotowie ratunkowe. Chory zmarł jednak wkrótce na udar serca.

P) Zemsta kobiety. Pewna służąca pożyczniwa większą sumę pieniędzy niejakiemu Pawłowskiemu. W dniu wczorajszym służąca udała się do mieszkanie swego dłużnika, żądając zwrotu pożyczki. Z tego powodu doszło między wymienionymi do sprzeczek, podczas których służąca wyciągnęła większą butelkę z kwasem solnym i wylała go w kierunku Pawłowskiemu. Ten jednak zdążył się sunąć, natomiast poparzeniu ulegli przypadkowi świadkowie zajęcia, mianowicie żona Pawłowskiemu, dalej Helena Zoska i 8-letni Olgierd Strzyżewski. Ciężkie obrażenia na całym ciele doznała Helena Zaran, którą trzeba było przewieźć do szpitala.

P) Zaczadzenie podczas snu. Onegdaj rano o godz. 9 zmarł wskutek zaczadzenia 50-letni robotnik Stanisław Michałowicz z Chłudowa (pow. poznański). Zwłoki jego przewieziono do prosektorjum sądowego przy ul. Rektora Świąckiego. Michałowicz pracował przy nowej budowlę na ul. Hipolita Cegielskiego. Pracowano tam przy pomocy pieców koksowych, które temi ogrzewano gmach. Ulatniający się czad z pieca oszołomił widocznie Michałowicza, który położył się i usnął, przyczem nie obudził się więcej.

P) Niesumieny sekretarz. Przed sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciw sekretarzowi adwokata i notariusza p. Chmielewskiego w Poznaniu, niejakiemu Dudzie, oskarżonemu o szereg sprzecznych niewierzeń, sięgających sumy kilkudziesięciu tys. zł. Niesumienego sekretarza skazano na rok więzienia, zaliczając 7 miesięczny areszt śledczy. Tak prokurator jak i sam oskarżony założyli apelację.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 14. 1. po pol. „Hrabina“. 14. 1. wiecz. „Wielki wieczór letkowy Miljony Arlekina i Rapsodia Liszta“. 15. 1. „Fiolek z Montmartru“. 16. 1. „Madame Butterfly“. — Teatr Polski: 14. 1. „Proboszcz wśród biedaków“. 15. 1. „Koralja i S-ka“. 16. 1. „Interes z Ameryki (Premjera)". — Teatr Nowy: 14. 1. „Wszystko dla niej“. 15. 1. „Wszystko dla niej“.

Jarmarki w woj. poznańskim

Krotoszyn. Następnym jarmark na towary kramne i na konie odbędzie się w mieście Krotoszynie we wtorek dnia 20 stycznia. rb. Z powodu przyszczycy spód byłby zakazany.

WIELKOPOLSKA.

w) Kościan. (Samobójstwo.) W Kokożynie (po-wiat kościański) postrelili się w swem mieszkaniu 52-letni Willi Hanke. Po przewiezieniu do szpitala w Kościanie, mimo dokonania operacji, Hanke zmarł dnia następnego. Powodem samobójstwa były trudności finansowe.

w) Inowrocław. (Brak zapalek.) W związku z projektowaną podwyżką ceny zapalek, niektórzy kupcy pochowali swe zapasy tak, że nieraz kilka składów obejść trzeba, zanim się kupi pudełko zapalek. Podobno w sprawie tę mają wkroczyć władze admn

POMORZE.

p) Gdańsk. (Strajk protestacyjny.) Wskutek powziętego dnia 12 bm. przez partię komunistyczną postanowienia, wczoraj rano rozpoczął się w porcie gdańskim 24-godzinny strajk protestacyjny przeciwko nowemu senatowi. Na połowie znajdujących się w porcie okrętach praca ustała. Od godz. 7,30 nie pracują również robotnicy w wolnej strefie portu. Zaznaczyć jednak należy, że strajk nie objął całego portu i w całym szeregu basenów i na okrętach praca miała przebieg normalny.

ŚLĄSK.

ś) Katowice. (Manifestacja na cześć Korfanteo). Wzorem prowincji śląskiej, która od chwili uwolnienia Korfanteo, stała się dziękczynnie modły od Boga za szczęśliwy powrót jej wodza, w kościołach, — odbyła się w niedzielę w stolicy Górnego Śląska potężna manifestacja religijna przy udziale około 8-ty-sięczonego tłumu. W manifestacji tej sam Korfanteo z powodu niedyspozycji udziału wziąć nie mógł. O godz. 8 rano oddziały narodowego Związku powstańców i b. żołnierzy, chrześcijańskich związków zawodowych i Towarzystwa Polek ze szluzami przeszły do katedry, gdzie odprawiono mszę świętą. Następnie bardzo tłumny pochód ruszył z kościoła na plac Wolności, gdzie przy płycie Nieznanego Powstańca przemówił pos. Krzypowski z Pszczyny, stwierdzając, że Śląsk dalej będzie kontynuował pod przewodnictwem Korfanteo walkę o prawną i prawdziwą katolicką Polskę. Pomimo, iż rozszły się pogłoski iż powstańcy śląscy wysłali dwa bataliony do Katowic, aby przeciwdziałać manifestacji narodowej, do starć żadnych nie doszło.

ś) Katowice. („Tajemnica Brzeźcin“ przed forum sądowym). W sobotę przed sądem w Katowicach odbyła się rozprawa karna przed odpowiedziałnemu redaktorowi „Gazety Robotniczej“, oskarżonemu za zamieszczenie przedruku artykułu „Robotnika“ o Brzeźcin. Oskarżony redaktor ofiarował przeprowadzenie dowodu prawdy, i prosił o wezwanie jako świadków posłów Liebermana i Korfanteo. Sąd przychylił się do tego wniosku i sprawę odroczył. Będzie to w ten sposób pierwsza rozprawa, na której przed forum sądowym będą wyświeclane szczegóły „tajemnicy Brzeźcin“.

ś) Rybnik. (Zakończony proces o mord w Gola-sowicach). Onegdaj zakończyła się rozprawa przeciw mordercom przodownika Sznapki. Po przemówieniu prokuratora i obrońców do godz. 20 min. 15 przewodniczący trybunału sędzia Ślodzik ogłosił wyrok. Sąd uznał 7 oskarżonych winnymi przestępstwa art. 227 część 1-a k. k. przez wzięcie udziału w napadzie na przodownika policyj. s. p. Sznapkę, która to napad spowodowała śmierć. Skazani zostali oskarżeni Kubla Jan — Watul Józef na półtora roku więzienia każdy, Adolf Swięży na 1 rok więzienia, Jan Korcheł, Jan Waclawik, Oskar Szymik i Kurt Szymik po 6 miesięcy każdy. Wilhelm Brzeźek został umiarkowany. Wszystkim skazanym zaliczono na poczet kary dotychczasowy areszt śledczy, oraz skazano wszystkich na zapłacenie kosztów sądowych.

BYŁA KONGRESÓWKA

bk) Lublin. Karnawalowe rozwydrzenie na wsi. Szosa pomiędzy Zamościem a wsią Situlec była onegdaj terenem krwawej bitki. W późnych godzinach wieczornych 15-tu wieśniaków z Situlec napadło na wracających ze wsi z zabawy tanecznej 10-ciu mieszkańców Zamościa. W czasie bitki zabity został uderzeniem pałki w głowę Paweł Brzuś, z Zamościa, zaś ciężko ranny został Paweł Serwalkin. Pozatem 5 osób z obu stron doznało lżejszych obrażeń ciele-snych. W związku z tem policja aresztowała 12-tu uczestników bitki.

bk) Kielce. (Dokształcający kurs kapelmistrzów-ski). Wzorem lat ubiegłych odbędzie się i w roku bieżącym już piąty z rzędu doksz. kurs kapelmistrzowski (sześciotygodniowy) dla kapelmistrzów orkiestr detych i smyczkowych oraz kandydatów na takich. Zdolnych dyrygentów u nas nie brakuje, ale większość nie posiada niezbędnej fachowo-naukowej wiedzy. Kurs kapelmistrzowski stanowią dla kultury muzycznej nieocenioną wartość, a funkcjonalność fakowych wykazuje coraz liczniejsza frekwencja kandydatów nie tylko z kraju, lecz i z zagranicą. Program obejmuje przedmioty niezbędne w praktyce kapelmistrzowskiej jak harmonia, instrumentacja, zasady i praktyka dyrygowania, historia i literatura muzyczna i w. inn. Wiadomości udziela Sekretariat kursu (Kielce, ul. Tad. Kościuszki 11, Szkoła muzyczna im. Moniuszki), za nadesłaniem znaczka pocztowego na odpowiedź.

Z Warszawy

W) Zgon znanego chirurga. Onegdaj zmarł prof. Bronisław Sawicki, znakomity chirurg, profesor honorowy uniwersytetu warszawskiego, członek Polskiej Akademii Umiejętności i b. prezes Towarzystwa Lekarskiego. Polski świat naukowy traci w zmarłym jednego z najwybitniejszych współpracowników.

W) Donosie uchwały na posiedzeniu Komitetu Głównego P. C. K. W dniu 24. bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie komitetu głównego P. C. K. Krzyża, na którym zapadną donosie dla całej instytucji uchwały w sprawach organizacyjnych i ogólnych. Porządek obrad komitetu głównego przewiduje m. in. zatwierdzenie programu prac P. C. K. na rok bieżący, uchwalenie preliminarza budżetowego, uchwalenie ordynacji wyborczej dla walnych zgromadzeń okręgów P. C. K., zatwierdzenie sprawy delegata belgijskiego Czerwonego Krzyża w Polsce itd.

W) O budowę elewatorów zbożowych. W przyszłym tygodniu ma przybyć do Warszawy przedstawiciel. tow. Macdonald Baltic Corporation Durham, które traktuje z rządem o budowę elewatorów zbożowych dla państwa.

W) Strajk pracowników instytucji miejskich. W dn. 13 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zbiorczych związków pracowników miejskich. W posiedzeniu wzięły udział zarządy związków pracowników gazowni, pracowników tramwajów miejskich i teatrów. Przedmiotem obrad była sprawa potrące-

nia z plac t. zw. zaległego wskaźnika. Po obszernej dyskusji jednomyślnie postanowiono zaproteścić przeciwko zarządzeniu potrącenia i od środy, t. j. 14 bm. o godz. 10-tej przystąpić do strajku. Strajk rozpocznie się w gazowni miejskiej, następnie zaś w miarę przygotowania technicznego, będzie rozszerzony na wszystkie instytucje miejskie.

W) Młodzież akademicka w sprawie Brzeźkiej. Rada Naczelna Młodzieży Wszechnicy zwróciła się do Naczelnego Komitetu Akademickiego z prośbą o zwolnienie we wszystkich środowiskach akademickich wieców, celem wyrażenia protestów, przez ogół młodzieży akademickiej, przeciw wypadkom brzeźkim. Naczelny Komitet Akademicki polecił miejscowym komitetom zwolnienie wieców w ciągu bież. tygodnia.

W) Zamykają usta. „Robotnik“ donosi: Do jednego z miast prowincjonalnych w b. Kongresówce powrócił z Brzeźcia 3 żandarmi, którzy pełnili służbę w Brzeźciu. Gdy przelozeni pytali ich o szczegóły, żandarmi stawali do raportu i meldowali, że mają zakaz udzielenia jakichkolwiek informacji o Brzeźciu. Wymienili przytem nazwiska zakazującego, wobec którego przelozeni nie śmieli więcej ich nagabywać. Gdy o to samo pytali ich koleday, żandarmi lub rodzina, to wręcz odpowiedzieli, że zakaz rozciąga się także na sędziów, i prokuratorów. Którym również odmówią wszelkich informacji o Brzeźciu.

MAŁOPOLSKA.

mp) Lwów. (Aresztowanie komisarza straży granicznej za nadużycia). Ze sfer rządowych komunikują nam: Wskutek dochodzeń zarządzonych przez komendę straży granicznej i przeprowadzonych przez małopolski inspektorat graniczny z siedzibą w Przemyślu, został zawieszony w służbie kierownik komisariatu straży granicznej we Lwowie Wilhelm Kislewski. Dochodzenia wykazały, że aadkomisarz Kislewski dokonywał od pewnego czasu nadużycie na leśniemu obowiązków służbowych. Dlatego też małopolski inspektorat okręgowy straży granicznej w Przemyślu przekazał sprawę prokuratorowi przy sądzie okręgowym we Lwowie z wnioskiem o natychmiastowe aresztowanie nadkomisarza Kislewskiego. Kislewski został osadzony w więzieniu śledczym we Lwowie.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Skazanie za działalność komunistyczną.) Dnia 12 bm. zakończył się proces przeciw 4 b. posłom, członkom białoruskiego włościańsko-robotniczego klubu poselskiego i innym współoskarżonym. Prokurator Zdanowicz w dwugodzinnym przemówieniu obrazował działalność białoruskiego włościańsko-robotniczego klubu poselskiego jako spisek komunistyczny, który dążył do oderwania od Polski części terytorjum państwowego oraz do obalenia istniejącego w Rzeczypospolitej ustroju politycznego i społecznego. Sąd ogłosił wyrok, mocą którego b. posłowie Gawrylik, Dworzecianin, Krynczuk i Wołyńiec, zostali skazani każdy na 8 lat ciężkiego więzienia. Z pośród 6 innych oskarżonych 3 zostało skazanych na karę 4 lat ciężkiego więzienia, 3 zaś pozostali na 2 lata twierdzy. Po ogłoszeniu wyroku zasądzeni zaczęli wznosić okrzyki, wskutek czego zostali natychmiast przez policję usunięci z sali.

Z CAŁEJ POLSKI.

O) Wejściu nie wolno mówić o Brzeźciu. W kołach wojskowych mówią, że kierownik ministerstwa spraw wojskowych, gen. Konarzewski, zamierza wydać rozkaz, zakazujący wojskowym prowadzenia rozmów z osobami postronkami na temat Brzeźcia.

O) Zbiórka na nowy statek „Dar Szkoły Polskiej“ W najbliższym czasie rozpocznie się na terenie wszystkich szkół Rzeczypospolitej, wyższych, średnich, powszechnych i zawodowych, zbiórka na nowy statek który ufunduje ze swych składek młodzież szkolna. Statek ten nosić będzie nazwę „Dar Szkoły Polskiej“, odpowiednie fundusze zebrane zostaną przy puszczeniu w ciągu dwóch lat. Oprócz projektowanej zbiórki na „Dar Szkoły Polskiej“, odbywają się obecnie zbiórki na: „Dar Warszawy“, okręt wojenny (zbiórka prowadzi komitet stołeczny Floty Narodowej), „Dar Pocztowców“ który ufundować mają urzędnicy i niżsi funkcjonariusze poczty i telegrafów z całej Polski, statek województwa krakowskiego, łódź podwodna im. Marszałka Piłsudskiego, łódź podwodna „Odpowiedź Treviranusowi“, wreszcie zbiórka na eskadrę hydroplanów, prowadzona przez Zw. Obrony Kresów Zachodnich pod nazwą „Miesiąc Pomorza“.

Ciągnięcie loterii.

Wczoraj, w piątym dniu ciągnięcia trzeciej klasy 22 P. P. L. K. główne wygrane padły na numery następujące:
100.000 zł — nr. 33.997,
50.000 zł — nr. 41.928,
20.000 zł — nr. 141.101
10.000 zł — nr. 96.647,
5.000 zł — nr. 27.854

Czas najwyższy zrozumieć, że kwestja pijaństwa winka we wszystkie nasze stosunki społeczne, gospodarcze, zdrowotne i moralne i że walka z wódką i pijaństwem może się przyczynić do odrodzenia i odnowienia całego Narodu Polskiego w Chrystusie. Ks. Biskup Bandurski.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

M) Sowietckie filmy zakazane w Z. S. S. R. Moskwa (CEPS). W tych dniach odbyło się w redakcji pisma „Wieczernia Moskwa“ konferencja na której dyrektor sekcji artystycznej przy ludowym komisarjacie oświaty Feliks Kon wystąpił z obszernym referatem, na temat działalności sowieckiej cenzury filmowej. Referent zaznaczył, że w ciągu ostatnich miesięcy uległy konfiskacie trzy filmy: „Dis“, „Cichy Don“ i „Pięć narzeczonych“, ponieważ scenariusze tych filmów nie zawierały obrazów związanych z ideologią komunistyczną.

SPRAWY GOSPODARCZE.

go) Dzis dn. 14. 1. 31r. kursy walut są następujące:
Dolar amerykański 1 8,87,2-86,2f
Funt angielski 1 48,16
Frank francuski 100 34,87
„ szwa-cański 100 172,15
Marka niemiecka 100 211,37
Guldenv. odalskie 100 172,42

gp) Depozyty banków amerykańskich. Suma depozytów w pięciu najważniejszych bankach amerykańskich wynosiła na dzień 31 grudnia 1930 roku 402,1 milj. dol., z czego na Chase National Bank przypada 207,8 milj., Central Hanover Bank — 60,8 milj., Bankers Trust Co — 60,6 milj., Chemical Bank and Trust Co — 30,7 milj., Bank of America Nat. Assoc. — 29,2 milj. dolarów.

gp) Stany Zjednoczone Ameryki otrzymały dalsze transporty złota. Do Nowego Jorku nadeszły przed kilkoma dniami 2 transporty złota, jeden z Kanady, wartości 2,5 milj. dolarów, drugi z wyspy Kuba wartości 550.000 dol. W tych dniach Państwowy Bank Argentyński wysłał do Nowego Jorku 5 milj. dolarów w złocie.

gp) Zmniejszenie produkcji benzyny w Ameryce. Według statystyki „Bureau of Mines“ produkcja benzyny w Stanach Zjednoczonych w listopadzie 1930 r. wyniosła 33,62 milj. beczek, czyli o prawie 5 milj. beczek mniej, aniżeli w listopadzie 1929 r.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) Rozwój sieci pocztowej, telegraficznej i telefontycznej. W ciągu listopada ub. r. uruchomiono w Polsce 1 nowy urząd pocztowy i 12 agencji pocztowych, oraz 20 nowych central telefonicznych.

Humor zagraniczny.



Nie możemy jeszcze rozpocząć przedstawiania, gdyż „pani bez głowy“ jest jeszcze u tryzjera. (Journal)

Program „Radja Poznańskiego”

Czwartek, 15. stycznia.

7,00 Zegar z wieży ratuszowej — gimnastyka poranna. 7,15 Gazeta poranna. 12,00 Sygnal czasu. 12,35 Koncert dla młodzieży z Filharmonji warszawskiej. 14,00 Komunikaty PAT'a. — notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej. 14,15 Komunikaty gosp. rolniczy. 17,30 Kurs elem. jez. angielskiego. 17,45 Koncert popołudniowy z Wilna. 18,45 Dodatek do gazety porannej. Kwestja gospodarcza. 19,00 Djałogi hum. 19,30 Rolnicza skrzynka radjowa. 19,30 Feljton rolniczy. 19,45 Kąciak krótkofalowy. 20,00 Nadprogram. z ilustr. muz. 20,30 Koncert muzyki polskiej. 21,15 Słuchowisko z Wilna „Balladyna” — J. Słowackiego. 22,15 Sygnal czasu.

Program „Radja Warszawskiego”

Czwartek, 15. stycznia.

11,40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11,58 Sygnal czasu. 12,10 Płyty gramofonowe. 12,35 Koncert czeski z Filharmonji Warszawskiej. 14,30 „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni”. 15,00 Komunikat gospodarczy. 15,35 Komunikat L. O. P. P. 15,50 „Kapliczka śląska”. 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,00 Transmisja z Wilna. Kwadransowa audycja dla dzieci. 17,15 Odczyt z Wilna p. t. „Warszawa w latach 1840—42, jako tło pierwszych wystąpień Norblina”. 17,45 Transmisja z Wilna. Koncert lekki. 18,45 Rozmaitości. 19,10 Giełda rolnicza. 19,25 Płyty gramofonowe. 19,35 Program na dzień następny. 19,40 Prasowy Dziennik Radjowy. 19,55 Płyty gramofonowe. 20,00 Pogadanka radio-techniczna. 20,15 Transmisja z Wilna. 22,15 Koncert. (Warszawa). 22,50 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 23,00 Muzyka taneczna.

Humor i satyra.

Medzy restauratorami.

— W moim zakładzie, panie kochany, tego roku już na trzy dni przed Sylwestrem wszystkie stolki były zajete.
— Czy być może?
— Daję słowo. Zajął je... komornik
Jak błagawać, to błagawać.
— Co to za mrozy w tej waszej Polsce. O, w Irzucku, to są mrozy. Tam przy dwudziestu stopniach zimna, to jeszcze z dachów kapie.

Nie wie.
— Z kim mam przyjaźność?
— Doktor Rycynowski.
— Internista, okulista, czy może akuszer?
— Nie wiem, bo dotąd nie miałem jeszcze ani jednego pacjenta.

ROZMAITOŚCI.

(—) Bajeczne skarby. Londyńskie gazety domosty ostatnio, że najbogatszym człowiekiem świata nie jest żaden amerykański miliardier, tylko hinduski Nabab, Nizam z Heiderabadu. Wiadomość ta zrobiła obrzywnie wrażenie, wśród Jamesów, a zwłaszcza że ów bogacz hinduski różni się od dolarowych miliarderoów. Przedewszystkiem, odznacza się on niebywałą rozrzutnością, całkowicie obcą amerykańskiemu krezusom. Podczas swego ostatniego pobytu w Londynie, rozdawał codziennie podarunki wartości 600 tysięcy złotych. Kapitałem swym rozporządza również całkiem inaczej, niż Amerykanie: nie skupuje terenów, nie umieszcza olbrzymich sum w akcjach, lub nafiata, tylko zgodnie z tradycją ojców nie dotyka leżących skarbów. W samych sztabach i na melach złotych posiada on uwiezony kapitał, wymuszający około pięciu miliardów złotych. Wartość jego klejnotów oszacowano na 10 miliardów złotych, przy czym jest to wyłącznie jego osobisty majątek, niezależny od skarbów Heiderabadu, które są olbrzymie.

Urzędowa Ceguta Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 13. 1. 1931

Table with market data including wheat prices, oil prices, and other commodities. Columns include item names and price ranges.

Z poznańskiego targu na bydło.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cea Poznań, dnia 13 stycznia 1931 r.

Spędzono: wołów 1'5, buhai 195 krów 390, świń 1862, cielę 757, owiec 319; Razem 3528 zwierząt. 8YDEO.

Table with livestock market data including prices for wool, calves, and pigs. Columns include item names and price ranges.

OWCE: Wytuczona, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy. Tuczona starsze skopy i maciorci. Dobrze odżywione.

Table with pig market data (SWINIE) including prices for different types of pigs.

Koniec działu redakcyjnego. Redaktor naczelny: Stefan Machalewski. Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski. Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal. Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. (od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-zej) na pol. Czcionkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z odp. agr. w Lesznie.

KINO „APOLLO” - LESZNO - ULICA LESZCZYŃSKICH

Od Jutra czwartka do niedzieli wziętni, najwzorniejsza, najniekniejsza i najgłośniejsza koleka Euroy — urocz. CAMILLA HORN w przedczym, wzruszającym dramacie o wielkiej miłości niesamolnego ku pięknej arystokratce p. t. „Przygoda Lady Edyty” Najniekniejsze arcydzieło doby współczesnej wystawione z niezwykłym przepychem i powścią. Poz. tem w rolach głównych JACK TREVOR i GUSTAW DIESSL. Początek o godz. 7 i 9, w niedziele o godz. 3, 5, 7 i 9. Koncert artyst. UWAGA! Dziś w środę noraz ostatni II. serja filmu „Tarzan — Włodec dżungli”.

Dźwiękowa Kinoteatr „Imperial” - Leszno

Dziś i w dni następne Film dźwiękowo-śpiewny Dziś i w dni następne Ostatni wyraz techniki dźwiękowej. Ostatni wyraz techniki dźwiękowej.

UPADŁY ANIOŁ

słynnej światowej wtwórni „Paramount”. W rolach głównych: Nance Carroll i Gary Cooper. W nadprogramie świetna groteska Maksa Fleischera, śmieszny humor w muzyce i w filmie. Początek o godz. 7 i 9. — Już wkrótce wielki 10. proc. przedsi dźwiękowy „TROJKA” oraz „TAJEMNICA LEKARZA” z Zbyskiem Sawanem i Ludwikiem Łolskim w rolach głównych.

W piątek, dnia 16 b. m. od godz. 9 rano sprzedaję tłuszczo i wątrób wleprzow. w Rzeźni Miejskiej w Lesznie. GUSTAW VOGT.

Kąpielnia w Lesznie, przy ul. Lipowej 4 jest czynna w zimowej porze w środy, piątki i soboty, od godz. 12—10 wiecz. Parowr kąpiel w środy i piątki. NIEZGÓDKA

Uczeń piekarski może się zgłosić STEFAN FLIEGER, mistrz piekarski, — Leszno, Aleje Krasieńskiego nr. 18.

Mięso wieprzowe po cenie zniżonej będzie sprzedawane od dnia 14 bm. w Lesznie przy ul. Kościelnej 6

Solone zielone śledzle poleca DOM DELIKATESÓW T. Zgański LESZNO, RYNEK.

ZNAKOMITY ŚRODEK przeciw kaszlu — chrypie, zamuleni, katarowi krtań

Aparat fotograficzny 12x12, tak nowy, z przyborami, korzystnie na sprzedaż. Tamże kupuj używana

Piękny, słoneczny pokój umebl. z osobnym wejściem i całkowitem przyznaniem, od 1. 2 o. r. tania do wynajęcia OSIECZNA, Rynek nr. 24.

KANOLD Eucament-Pastyłki Do nabycia w LESZNIE w firmach: K. Heim, ul. Leszczyńskich, Poloszyk, Rynek. „Veneta”, Dworcowa. „Wielkopolski Skład Kawy” — Rynek. Zgański — Rynek.

maszyny do pisania Adres askże ekspedycja „Głosu”. Śmiechany, pracowity i inteligentny rolnik at 33, przyjmie posadę w miejscu w ziemskim, na skromnych warunkach. Listy pisemnie zgłoszenia do eksp. Głosu pod „K. K.”

Skład tytoniowy zaprowadzony, przy głównej ulicy w Rawiczu, z powodu wyjazdu na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje Agencja „Głosu” — RAWICZ, ul. Paderewskiego nr. 38.

Urządzenie do składu kolonialnego korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. „Głosu”.

Szpagat po cenach fabrycznych poleca DOM TOWAROWY LESZNO, ul. Kościelna 16.

Urządzenie do składu kolonialnego korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. „Głosu”.

Urządzenie do składu kolonialnego korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. „Głosu”.

OGŁOSZENIA w gazecie naszej są SKUTECZNE!!!

Pokój frontowy, dobrze umeblowany w Lesznie, przy Placu Dr Metziga, natychmiast lub później do wynajęcia. A tres wskaże eksp. „Głosu”.

Hotel Conrad - Leszno W czwartek, 15 bm.

Pokój umeblowany, natychmiast do wynajęcia. — Lesno, ulica Komeniusza nr. 32. I. p.

swiniobicia Od godz. 10 oprócz poł. mięsa z kotletami i kiełbasami. Wiecz. kiszki.

Pokój umeblowany, dla 2 panów, natychmiast do wynajęcia. Leszno, ul. Komeniusza nr. 17.

KONCERT. E. Conrad Duży pokój umeblowany, z osobnym wejściem, dla 2 panów, tania do wynajęcia od 15. i. lub od 1. II. b. r. Gdzie? wskaże eksp. „Głosu”.

Urządzenie do składu kolonialnego korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. „Głosu”.

NAKAZY ZAPŁATY poleca Drukarnia Leszczyńska, ul. Wolności 21

Przedpłat: Na poczcie wraz z tygod. „Przyjacieł Rolnika”. „Ogłoszenia Domowe”. dodatkien powiększonym i dodatkim ilustrowanym z odnozem do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wysosi kwartałnie 7,00 zł. miesięcznie 2,36 zł. w ekspedycji agenturach miesięcznie 2,00 zł. z odnozeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 13 groszy. Ogłoszenia: Wiersz milim. 1 zam. na str. 6 zam. 20 groszy. Reklamy 1 zam w dziele redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpędają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Koszt ban. cze: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22 W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie piśma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Polowiński i syn, ul. Paderewskiego, Bojanowo: A. dąbrowski, czuwański, Dworcowa. Smigleć: P. Sierant, Sienkiewicz 24. Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Polesie: Stępański, księgarnia. Krobata: A. Wiekliński, Wolętynski. A. Smoczyński, Kościelna nr. 1. Miłajka: Górka, Walenty Synka, Rynek. Sarnowa: Wędk, fryzjer. Jutroski: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celiński, ul. Marcjankowa nr. 6. Wilewo: Ję. Wojciech, Pogorzała: Kos, drogeria, Rynek. Wiałichowo: Dudziński, piekarnia. Dąbni: P. Rawien: R. Kowalski, Wronów: Dalaszyński, Zaborów: Szandra, Rynek. Matyja, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świętobokowa: Koszałki, Krawczyński, Bot. Pilażczyk, Rynek. Osieczna: Szwałek, ulica Leszczyńska. Bukówko: Górný, Szymanski piekarnia